

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dehera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 75. — W Piątek dnia 31. Marca 1837.

D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18^z sgr.; dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę CODZIENNIE wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 31. Marca 1837.

Expedyca Gazet W. Dehera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Marca.

N. Pan raczył Assessora medycynalnego i nauczyciela akuszerki, Dr. Jagielskiego w Poznaniu mianować Radcą medycynalnym i patent jego własnoręcznie podpisać.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Francya.*

*Z Paryża, dnia 18. Marca.*

*Xiężna Marya Leopoldyna d'Este, wdowa po ostatnim Elektorze bawarskim i morgantajska małżonka bawarskiego Hrabiego Arco, przybyła onegdaj do Paryża. Wczoraj przy-*

*owała ją u siebie Królowa, jej ciotka. Xiężna ta długi czas w Paryżu zabawi. Rodzina królewska zaprosiła ją na uroczystości wersalskie i compiegnskie.*

*Zaczynają znowu wypędać wychodźców politycznych, lecz przyczyna takowego postępowania jeszcze niewiadoma. Szczególniej zaś Niemców bardzo przesładują.*

*Rząd odesłał protestacyą Arcybiskupa paryskiego do Rady Stanu, a to zapewne w tym celu, żeby nieprzyzwolitych sporów w Izbie uniknąć. Sądzą, że zażądany raport o tej protestacyi ułożony będzie w bardzo ostrych wyrazach i przyganiających zarazem Arcybiskupowi, i że raport ten publicznie ogłoszony zostanie tak, jak już protestacyą ogłoszono. — Jestto zarazem rzecz, która rząd najmniej kło-*

potu nabawia. Więcej go nierównie trwożą obrady względem nadania dóbr Xięciu Nemurskiemu i posagu Królowej Belgijczyków, gdyż opinia publiczna widocznie przeciwna jest temu. Inaczej nie podobno było uznać niewinnym wydawcę dziennika Charivari, którego artykuł przepełniony jest obrażającymi i uwłaczającymi rządowi wyrazami. Przyjąć zatem należy, że opinia publiczna w sposobie myślenia jest w tej sprawie za dziennikiem Charivari, bo co do formy nie może być za nim. Konstytucjonista uczynił przy tej sposobności nader trafną i obecną stan rzeczy we Francji dokładnie mającą uwagę, że od dość dawnego czasu wszędzie Sady przysięgłych wyrok winny wydawały, gdzie dzienniki legitymistyczne przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, Królowi i t. d. powstawały, lecz niewinnym uznawały, gdy dzienniki opozycyjne w tym samym były przypadku. — Możeby zmiana ministeryalna potrafiła takowy sposób myślenia zmienić, bo publiczność nie sprzyja bynajmniej Ministrom, a i w Izbach sprzyjanie tymże jest nader wątpliwe, ile że przy ważnych pytaniach, jak np. względem prawa odłączenia sądów wojennych i cywilnych, nadania dóbr Xięciu Nemurskiemu i t. d. większości sobie wyjednać nie mogli. Nawet w czasie obrad nad szkołami drugiego rzędu poniosła Ministeryum przy pojedynczych artykułach widoczną klęskę, ale tej tak łatwo dostrzedz nie można; ile że ten ją tylko pozna, kto dokładnie jest obeznany z szczegółowemi stosunkami, stanowiącemi przedmiot pojedynczych artykułów. I tak Izba wytęczyła wszystkich duchownych z komitetu mającego wyrokować o egzaminie kandydatów, chcących zakładać podrzędne szkoły, którym rząd z różnych względów tamże miejsce chciał zapewnić. Co więcej, jeszcze się ona dalej posunęła i usunęła Generalnego Prokuratora Trybunału, mającego być Szefem Komitetu, a w miejsce jego Prezesa Trybunału przeznaczyła. Ale i to z tego tylko powodu jest ważną rzeczą, że Generalny Prokurator może być z urzędu złożony i dla tego jest od rządu zawisłym urzędnikiem, podczas gdy Prezesa od urzędu usunąć nie można. — Do tych okoliczności przyłączyły się jeszcze niektóre zewnętrzne wypadki. W czasie buntu, który podług nadeszłych tu wczoraj wiadomości w Amiens miał wybuchnąć, wojsko wezwane przez Prefekta posłusznym być nie chciało. Słychać że 41 pułk ma stąd do Amiens wyruszyć; wszyscy oficerowie pułku tego byli wczoraj u Króla na obiedzie. — Tylko pod względem tajnych wydatków zdają się Izby sprzyjać Ministrom, bo ustanowiona

w tej mierze Kommissya, złożona jest po większej części z członków ministeryalnych.

Z dnia 21. Marca.

O klęsce Anglo-Krystynistów podaje pismo z Bajonny z do. 18. m. b. następujące dokładniejsze wiadomości: „Nadesłano tu mpóśtwo depeusz z San Sebastianu; wszystkie w tém się zgadzają, że klęska Anglo-Krystynistów zupełna i prawie ostateczna. — General Ewans pokonawszy d. 15. m. b. zacięty opór Karolistów, opanował nareszcie stanowiska, z których Hernani bombardować i z łatwością zdobyć się spodziewał. D. 16. m. b. Anglo-Krystyniści w następujący sposób ustawieni byli: Centrum, prawie całkiem z Anglików się składające, dzierżyło wzgorza Oriamundi; lewe skrzydło opierało się o Astigarragę a prawe zajmowało stanowiska z tamtej strony Hernani. Karoliści rozpoczęli w południe zaczepne działania i naciera żywo na obydwu skrzydła. Z lewemu, złożonem z dwóch angielskich i dwóch hiszpańskich pułków, Karoliści od samego początku pomyslny dla siebie bój toczyli. General Ewans dowiedziawszy się, że wspomniane 4 pułki rozproszone zostały, wysłał natychmiast z centrum Chapelgorryssów, pułk Xiężniczki i kilka batalionów angielskich, którym się też istotnie wkrótce udało przywrócić porządek. Wszakże żywe natarcie na lewe skrzydło było tylko podstępem, aby Ewansa skłonić do osłabienia samego centrum. Karoliści zobaczywszy, że plan ten się udał, nie starali się bynajmniej bronić się przeciw wysłanym dla lewego skrzydła wzmocnieniom, lecz skupiwszy massy swoje z niesłychaną siłą na samo centrum nieprzyjacielskie uderzyli. Wojsko Królowej natarczywości tej wytrzymać nie zdołało; słyszano wkrótce okrzyk: „Ratujcie się, kto może!“ i w ciągu chwil kilku wszyscy pierzchali i ucieczka stała się powszechną. Jeżeliby kanonierzy angielscy dzielnie się nie byli stawili, odwrot zupełnie rozprężony zasłaniając, całe wojsko zostałoby do szczytu zniesionem. Strata Krystynistów musiała być bardzo znaczna, kiedy na żadnej stronie pardonu nie dawano. W niektórych miejscach walka tak była zawzięta, że bagnety rzecz rozstrzygnąć musiały. W liczbie rańconych jest General Chichester i Pułkownik de Lacy. Przeciż i strata Karolistów nie musiała być mało znaczną; między rańconymi ich wymieniają Barona de los Valles. Infant Don Sebastian przybył zrana na pobojowisko. On i General Villareal, który podczas bitwy przybył, najwięcej do zwycięstwa tego się przyczynili. Deputowany Stanów, Lujan, naczynym był świadkiem tej bitwy; oburzyło go postępowanie Espartery i Saarafielda, którzy

podczas poruszeń Generałów karolistowskich zupełnie byli i zostali nieczynnymi.“

Z dnia 22. Marca.

Pewna gazeta wieczorna podaje następujący urzędowy raport Generała Ewansa do Generała Espartero: „San Sebastian, d. 16. Marca. JW. Panie! Z ubolewaniem JW. Panu donieść muszę, że nadzieja, którą w moich wczorajszych operacjach pokładałem, nie ziściła się. Przed świętem wydarłiśmy nieprzyjacielowi ostatnie jego okopy na wzgórzach nad Hernani panujących i właśnie gotowaliśmy się do ogólnego ataku, gdyśmy ciągnąc z Tolozy znaczne wzmocnienia spostrzegli. Nieprzyjaciel rozpoczął działania swoje uderzeniem na całą linią. Trzy bataliony zwróciły się przez most Astigarragi naprzeciw straży tylnej naszego lewego skrzydła. W témto miejscu zgromadziliśmy większą część wojsk naszych, i gdybyśmy na te trzy bataliony natychmiast uderzyli, zostałyby zapewne porażone i do ucieczki zniewolone; ale pierwszy batalion legii angielskiej, najbliżej nieprzyjacielowi stojący, został trwogą paniczną przejęty i cofnął się natychmiast do batalionu kastylijskiego, który też wsteczne robił poruszenia. Przestrach ten udzielił się podobnie wszystkim pułkom lewego skrzydła i nieład do najwyższego nareszcie doszedł stopnia. Z pierwszego wzgórza na naszym prawem skrzydle ustąpiliśmy czémprędzej i cofnęliśmy się aż do twierdzy Oriamendi. Uderzenie na nasze prawe skrzydło było jeszcze nierównie natarczywsze; przednie czaty nasze doznały natychmiast porażki; ale na samym końcu linii batalion królewsko-angielskiej marynarki dzielny stawiał opór nieprzyjacielowi i niweczył tam wszelkie usiłowania jego. Napadł więc nieprzyjaciel na straż tylną prawego skrzydła; ale 6ty pułk korpusu posiłkowego angielskiego posuwawszy się naprzód spędził go z wzgórza, które już był zajął. Tak więc popierał działania swoje przeciw naszemu centrum, wszakże z niewielką, jak mi się zdawało, energią. Wszystkie ważne stanowiska ciągle jeszcze w naszej były mocy i nieład ustał, ale pułki tak się były pomieszały, iż oficerowie na żaden sposób reorganizować ich nie zdołali; osądzilem więc rzeczą stosowniejszą wsteczne wykonywać ruchy, kazawszy działa zagwoździć a fortyfikacje zburzyć. Strata nasza wynosi podług do prawdy podobieństwa 8 do 900 zabitych i rannych, oprócz kompanii pułku Oviedo, która w domu warownym otoczona i do poddania się zniewoloną została. Mam tylko tyle czasu, aby JW. Panu oświadczyć, iż jestem przekonany, że przygodę tę

powetujemy, skoro armia nawarska z moją się połączy. W ówczas będziemy znowu w stanie zaczepne rozpocząć działania.

(podp.) D. Lacy Ewans.“

Dzisiaj obiega tu (lubo niepewna) pogłoska, że dwie kompanie królewsko-angielskiej marynarki w niewolą wojenną Karolistów się dostały.

### Portugalia.

Morning-Herald zawiera następujące pismo z Lizbony z d. 1. Marca: W sobotę znowu się Kortezowie zajmowali pytaniem, czyliby nie należało ogłosić prowincji Algarbii i Alemtejo za będące w stanie obłężenia. Ministrowie poczytywali to za jedyny środek, aby obecnemu położeniu rzeczy tamże tamę położyć. Pan Lionel Tavez powieźdzał, że codziennie urzędnicy z różnych obwodów wspomnianych prowincji przysyłają prośby z wielkiem naleganiem o spieszną pomoc, i że Remeschido otwartej pomocy doznaje, i to nie tylko od wieśniaków, ale także i od osób, zajmujących znamienity stopień w towarzystwie. Liczy on już tysiące wojaków, dobrze uorganizowanych i zostających pod dowództwem wyższych oficerów, którzy z różnych części kraju do niego przybyli. W miejsce dawniejszego systematu łupienia stara się obecnie z ludem pojednać i dla tego nie tyka się bynajmniej majątku osób prywatnych. Deputowani algarbijscy potwierdzili te podania, i dodali jeszcze, że Remeschido udał się niedawno temu do Gibraltaru dla zakupienia 3000 fuzyi, że zagraniczny okręt przywoził dla niego amunicją i że oddział jeden jego żołnierzy przed niejakim czasem znaczne summy z skarbu publicznego zabrał. Po kilkogodzinnych obradach nad pojedynczemi punktami tego wniosku, przyjęto go jednomyślnie. W skutek tego upoważniono rząd do chwycenia się środków, jakie najstosowniejszymi być osądzi do wytępienia Miguelistów: Nasuwają się tu nam mimowolnie dwa pytania. Pierwsze z nich jest: Jakiego jest sposobu myślenia ogół narodu portugalskiego pod względem sprawy Don Miguela? Przed trzema laty jeden tylko głos się odzywał, a ten był, że wszyscy znienawidzili sobie Don Miguela. Teraz się ma rzecz inaczej, i stało się to, jak to mówią, otwartem pytaniem. Drugie pytanie jest: Coby uczynił rząd angielski, gdyby stronnictwo miguelistowskie taką przewagę wzięść miało, iżby zagrażało terazniejszej dynastji i terazniejszemu stanowi rzeczy? Czyliby się wtedy Anglia wdała w wojnę, albo czyliby John Bull skłonił się do użycia środków końcem zapewnienia berła tym, co się chwycili środków będących szko-

dliwemi dla jego handlowych i innych interesow w Portugalii? Problemata takowe zasluguj na niezawodnie na uwage.

Times zamyka pismo z Lizbony z dnia 1. Marca, w ktorém miedzy innymi czytamy: „Udalo się nareszcie Ministrom na rachunek upragnionych 800 Contos, pożyczkę 200 Contos wynoszącą u Pana Borges zaciagnąć, który połowę płaci w gotowiznie a połowę w bonach, jakie za Don Miguela urzędnikom kraju dawano. Bony te, w oczach posiadaczy ich żadną albo małą tylko wartość mające, zakupił Pan Borges za bezcen, i tak zreczenie rzecz całą urządził, iż ogromny będzie miał z tego zysk. — Wieść niebie, że 4ty pułk piechoty, stojący w Elvas, się zbuntował i miasto złupił. — Obrani dla wyspy Madejry Deputowani, Luiz Mousinho d'Albuquerque i Pastana, wzbraniłi się przyjąć miejsca swoje w Stanach, ponieważ sumienie ich im nie pozwala zaprzysięgać konstytucji z 1820. r. — Wczoraj bryg „Chamaeleon“ do St. Ubes się puścił, gdzie się rozruchów obawiają, ponieważ rząd dotychczas żadnych nie użył środków w celu ściągnięcia fałszywej tam krążącej monety miedzianej, przez co klasy niższe ludu wiele cierpią. — Dzisiaj korweta „Pearl“ z tajnemi rozkazami, jak powiadają, do brzegów Algarbii popłynęła. — Brygadyer Pinto Pizarro, obecnie Baron Rio Sabrosa, którego z przyczyny wydanego na Don Pedra paszkwilu w wieży w Belem przez długi czas więziono, mianowany teraz został dowódcą 3000 wojska, mającego do Algarbii wyruszyć. Jeden z najbajetniejszych obywateli Lizbońskich, P. F. A. Costa, którego Don Miguel na godność Visconda das Piesas wyniósł, umarł tu bezdzietnie i zostawił ogromny majątek, około 600,000 funt. szterl. wynoszący. — Na posiedzeniu Stanów d. 20 z. m. przelożył Hr. Lumiars prośbę miasta Setubal, w której mieszkańcy na mnóstwo w obieg puszczonech miedzianych pieniędzy narzekają. Baron Rio Sabrosa powiedział przy tej sposobności, iż się prawie zdaje, że kontrebanda panującą w kraju religią, kontrebanda złotem, zbożem — dość we wszystkim; wydarzył się znowu inny przypadek z wódką w Porto, o czém pewne ma doniesienie. Podobne przykłady przeniewierzenia się przytaczali i inni Deputowani z różnych okolic i wszyscy w tém się zgodzali, że większa część urzędników celnych przemycania każdego rodzaju sekretnie popiera i że wydziały celne z złych subjektów powinny być oczyszczone. Pan Midosi uczynił uwage, że do zmienienia fałszywych pieniędzy miedzianych przynajmniej 1200 Contos potrzeba, a na taką sumę rząd nie jest

w stanie się zdobyć. Takowe jawne oświadczenia i objawienia braku pieniędzy i kredytu, muszą naturalnie na kredyt państwa bardzo szkodliwy wpływ wywierać. Dawniej tytuły Baronów i Hrabów, albo krzyże komandorskie najskuteczniejszymi były środkami, aby zardzewiałe klucze szkatulek bogaczy odemknąć i administracyą w kłopotcie, nawet i bez opłaty prowizyi, wesprzeć; owszem, znajdowało i się takich dosyć, którzy po 100,000 Cruzados krajowi w darze ofiarowali; ale czaśy te przeminęły.

### Włochy.

Z Neapolu, dnia 2. Marca.

Królestwo Neapolitańscy przeniesli się do Kaserty. — Na wyspie Sycylii ma być założony nowy port przy brzegu Katanea. — Kapitan okrętu wracający z Lworno do Messyny, przytrzymany został w Malcie dla odbycia zwykłej kwarantanny. Tymczasem Kapitan sprzedał tajemnie na tej wyspie całe powierzone mu zapasy, a wypłynawszy na morze podczas burzy, umyślnie zrzucił ro bicie statku o morską rafę, uczyniwszy poprzecznie wszelkie przygotowania do ocalenia siebie i ludzi. Za przybyciem do Messyny, oświadcza on, że okręt zatonął z całym ładunkiem, wkrótce jednak odkrywa się jego oszustwo, i teraz zasłużonej czeka kary. — Wielu z żołnierzy Szwajcarskiego pułku będącego na żołdzie Neapolitańskim, odebrało sobie życie, z powodu tęsknoty. — O cholerye już nic nie słycać w Sycylijskiem. — Mówią, iż gabinet Papieżki teraz wznawia stosunki z Don Karolem, i że podobno jest zamiarem przywrócić Świętą inkwizycyą w Hiszpanji. — W Neapolu na początku bieżącego miesiąca tak dokuczalo zimno, że tameczni mieszkańcy zaczęli rozpaczać; okolice są okryte śniegiem. — Sławny rzeźbiarz Thorwaldson mieszkający w Rzymie, znowu odwiedzi swą ojczyznę Danją.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 28. Marca 1837.                             | Papierami         | Gotowizną         |
|--------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Oblig. długi państwa . . . . .                   | 102 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. bankowe aż do włączenie lit. H. . . . .   | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 103               | —                 |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | —                 | 103 $\frac{1}{2}$ |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | —                 | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Szląskie . . . . .                               | 106 $\frac{1}{2}$ | 106 $\frac{1}{2}$ |